15

MINISTERSTWO
INFORMACJI I DOKUMENTACJI.

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 30 KWIETNIA 1943 r.

/P o p o ł u d n i o w y/

I.

Dotyczące Polski.

BERLIN, NPD, po niemiecku, 29.IV. godz.17.00.
Buenos Aires, "Correio da Manha" : artykuł wstępny Costa Rigo. Mołotow stwierdza, że Polska jest winna, ponieważ nie godzi się na to, że Rosja napadła z tyłu na Polskę, grabiąc więcej niż 54% obszarów. Narody sprzymierzone mówią, że nie walczą o zdobycze terytorialne, lecz o wprowadzenia zasad Karty Altantyckiej. Rosja zerwała nietyle z Polską ile właśnie z tymi zasadami.

Gazette de Lausanne : artykuł "Polska a Rosja". Sowiety odmówiły dyskusji na temat Katynia za pomocą zerwania stosunków z Polską. Najlepszym środkiem do wycofania się z nieprzyjemnej afery jest zapienić się. W nocie Mołotowa wyczuwa się nadmiar starych i nowych gniewów. Zredagowana jest ona nie bez staranności, lecz również z pewną zarozumiałością. Jeżeli chodzi o zatrzymanych przez Sowiety polskich jeńców, to nie widziano dotychczas aby oddani zostali światłu dziennemu. Zaledwie 30 lub 40 tysięcy ludzi w stanie kompletnego zaniedbania powróciło. Dowiadujemy się tego wprawdzie tylko z Berlina, ale pewne jest, że oficerowie potrzebni do zorganizowania wojska, którzy powinni byli przyjechać jako pierwsi zaginęli : już wogóle nie egzystują.

Vanguardia, Barcelona : sowiecka ofenzywa dyplomatyczna wymierzona jest nie przeciwko londyńskiemu hotelowi polskich emigrantów, lecz przeciw Downing Street i Białemu Domowi. Moskwa chce zmusić aliantów do uznania już dzisiaj ich prawa organizowania Europy wschodniej według własnego uznania.

Godz.17.45.
Z Istambułu donoszą : według wiadomości z Iraku daje się zauważyć wśród wojsk polskich tam stanjonowanych, które stoją pod dowództwem gen.Andersa w sile trzech korpusów, wciąż rosnąca demoralizacja. Wojska protestowały już przeciwko roszczeniom terytorialnym sowietów do Polski wschodniej,żądając oddalenia ich od granic sowieckich i opierając się przeciwko ich użyciu u boku sowietów. Przeniesienie wojsk zostało w międzyczasie wykonane. Po nadejściu wiadomości o odkryciach w Katynie nastroje wzmogły się aż do buntu, tak że Anglicy zmuszeni byli do odosobnienia poszczególnych polskich obozów wojskowych, ażeby zapobiec szerzeniu się buntów w innych polskich oddziałach. Stosunki między polskimi i angielskimi oficerami - naprężone już po wypowiedziach prasy brytyjskiej na rzecz roszczeń sowieckich - graniczą już z otwartą wrogością.

Z Ankary donoszą : we wtorek odbyła się w Jerozolimie wielka manifestacja polskich oficerów i żołnierzy na której protestowano przeciwko morderstwom katyńskim. W trakcie zebrania nadeszła wiadomość o zerwaniu stosunków polsko-sowieckich, poczem manifestacja stała się powrzechną demonstracją przeciwko Sowietom, a kilku wyższych oficerów polskich zabrało spontanicznie głos przeciwko Związkowi Sowieckiemu. Ostatecznie zebranie, które nabrało charakteru masowej demonstracji przeciwko Kremlowi, zakończona na interwencję brytyjską.

Godz.18.00.

Deutsche Diplomatische Korrespondenz : nowe stadium tragedii polskiej : Moskwa zerwała stosunki z rządem polskich emigrantów, prowadzonym przez Sikorskiego w Londynie, podając jako motyw postawę emigrantów polskich w związku z odkryciem zbrodni w Katyniu. W pełnych obraźliwych zwrotów słowach zarzuca się emigrantom polskim, że zarządziły dochodzenie przez M.C.K., w czem Sowiety dopatrują się aktu tajnej zmowy z Niemcami. Nota zawiera również stwierdzenie, że cele emigrantów polskich, - a więc odzyskanie granic wschodnich w września 1939 r. - są zdradzieckim ciosem przeciw Sowietom. Reuter dodaje, że krok sowiecki nie był niespodzianką, ponieważ emigranci polscy już na kilka dni przed tem otrzymali ultymatywną wiadomość, że Sowiety zmuszone będą do zerwania stosunków z Sikorskim, jeżeli zlecenie polskie wobec M.C.K. nie zostanie wycofane. Tyle jest faktów.

W związku z tym stwierdzić należy przede wszystkiem, że rząd sowiecki swą notą do Sikorskiego zaniechał dalszych prób przeczenia zbrodniom katyńskim. Nota do Sikorskiego jest niedwuznacznym przyznaniem się do winy. Gdyby pozostał choćby najmniejszy pozór wątpliwości co do autorstwa zbrodni, Sowiety musiałyby mile widzieć skooptowanie M.C.K. do prac ekshumacyjnych i przyłączyłyby się do wniosków rządu polskiego i Rzeszy.

Zarzut tajnej zmowy między niemieckimi władzami w Gen.Gub. a polskimi emigrantami w Londynie, jest tak absurdalny, że nie trzeba się nim zajmować. Wystarczy stwierdzić, że racją bytu Sikorskiego i jego londyńskich współpracowników jest fanatyczna nienawiść dla Niemiec i nowego ładu europejskiego. Za tę nienawiść płaci się Sikorskiemu, za nią otrzymał od rządów brytyjskiego, amerykańskiego i sowieckiego zezwolenie na noszenie tytułów, które sobie sam nadał. Nienawiść ta zagnała Sikorskiego do Moskwy, gdzie prowadził ze Stalinem rozmowy, których praktycznym wynikiem jest zbrodnia w lesie Katyńskim. Zresztą wykrycie tych okropnych wydarzeń w Katyniu, było Sikorskiemu równie nieprzyjemne jak Stalinowi. Stalina potwierdziło jako [illegible] rza, Sikorskiego zaś zdemaskowało jako jednego z największych fantastów.

Poza swym znaczeniem kryminalistycznym nota sowiecka do Sikorskiego ma wysokie polityczne znaczenie. Dokument sowiecki doręczony został wprawdzie przedstawicielowi Sikorskiego w Kujbyszewie, ale skierowany jest w rzeczywistości w mniejszym stopniu do polskich emigrantów, niż raczej do rządów W.Brytanii i St.Zjednoczonych. W sposób nie budzący wątpliwości tłomaczy im Stalin, że ma dość dyskusji na temat zachowania się bolszewizmu podczas wojny i w czasie pokoju. Sowiety zawiadamiają tą notą, że prowadzą one wojnę na własny sposób i że życzą sobie na własny sposób pokoju, jeżeli zwyciężą. Częścią tych sposobów jest Katyń oraz masowe morderstwo jako zasada polityczna. Częścią tego sposobu jest bezwzględna rzeź kwiatu młodzieży innego narodu, jeżeli żądają tego potrzeby bezpieczeństwa bolszewizmu . Nota sowiecka oznacza nietylko, że Sowiety przytakują zbrodni katyńskiej, lecz że gotowe są na jej powtarzanie, gdzie im to będzie wygodne. Biorąc praktycznie, nota oznacza nietylko rezygnację z dalszych rozmów z Sikorskim lecz również prolog do ostatecznego wytrzebienia wszystkich Polaków, znajdujących się dziś jeszcze w rękach sowieckich. Według dochodzeń Sikorskiego jest ich 160.000. Ilu z nich jeszcze żyje niewiadomo, prawdopodobnie oddawna już podzielili oni los oficerów z Katynia. Pewnym jest wszakże, że żaden z nich nigdy ojczyzny swej nie zobaczy. Taki jest akt końcowy polskiej tragedii na estradzie sceny europejskiej. Polska mania wielkości ulega raz jeszcze najstraszliwszej karze. Ta mania wielkości rozpętała o Gdańsk wojnę europejską, z której wynikła wojna światowa. Ta mania wielkości natchnęła emigrantów polskich wiarą, że wojna rozpętana dla Polski, prowadzona będzie nawet wtenczas według życzeń Polski, kiedy Polska już została zniszczona. Ta mania wielkości wzbudziła w Sikorskim

przekonanie, że będzie mógł wraz ze swemi przyjaciółmi kierować wojną światową według swego uznania. W.Brytania i St.Zjednoczone milczą wobec tego poniżenia zadanego ich pierwszemu sprzymierzeńcowi przez ich ostatniego sprzymierzeńca. Milczą ponieważ są bezsilne. Milczą ponieważ ze swej niemocy wobec Sowietów dawno już wyciągnęły konsekwencje polityczne i poświęciły Polskę. Milczenie to jest owocem ugód politycznych, które Eden zawarł ze Stalinem i Mołotowem w Moskwie na temat rozgraniczenia bolszewicko-anglo-saskich sfer zaintresowania, a które potwierdzone były w Waszyngtonie, gdy Eden się tam udał. Przykład Polski, przykład Sikorskiego i jego grupki nieszczęśliwych pozbawionych ojczyzny Polaków odsłania zdradę Anglo-Saską wobec Europy w całych jej przerażających rozmiarach. Ziemia katyńska oraz cały obszar dawnej Polski znajduje się w rękach niemieckich. Są one bezpieczne przeciw powtórzeniu się tych strasznych wydarzeń, do których Sowiety się obecnie przyznają, a które toleruje W.Brytania i St.Zjedn. swym milczeniem. Polscy jeńcy, którzy dostali się w ręce niemieckie są przy życiu. Ich losem nie jest grób masowy, zadaniem ich jest praca nad nową i lepszą Europą. Podlegają oni kierownictwu, które nie dopuści aby małe narody kontynentu raz jeszcze stanęły po niewłaściwej stronie i dlatego uległy zniszczeniu. Gdyby alianci mieli zwyciężyć, Polska stałaby się powodem nowej wojny tak jak się stała powodem tej wojny. Kwestja polska w rozwiązaniu moskiewskim i w świetle traktowania jej przez W.Brytanię i St.Zjednoczone, jest niedwuznacznym dowodem, że mocarstwa te nie potrafią stworzyć z nieszczęść tej wojny nowego lepszego świata; że nie potrafią wywiązać się z historycznej roli, jaka przypadła narodom zachodu. Zadanie to rozwiązane być może jedynie przez mocarstwa nowego ładu Europy w duchu polityki, która zasadę niszczenia zastąpi zasadą współpracy.

Godz. 19.20.

Konferencja prasowa w Min.Spr.Zagr. z 29.IV. br. Na żądanie słuchaczy von Stumm podał do wiadomości najważniejsze ustępy oświadczenia polskiego rządu w Londynie. Ton podstawowy tego oświadczenia - tak uważał Stumm - świadczy o widocznej tendencji do wznowienia przyjaznych stosunków z Sowietami. Właśnie ten ton zdradza, kto stoi za tym polskim oświadczeniem i kto je inspirował, - oświadczył von Stumm z wyraźną aluzją do gry brytyjskiej. Fakt, że oświadczenie polskie jednocześnie niedwuznacznie przypomina, iż roszczenia bolszewickie do obszarów wschodniej Polski pozbawione są wszelkich podstaw prawnych, podkreślony został przez von Stumma. Zresztą Stumm widzi w zawiłym oświadczeniu polskim [illegible]rozową próbę wyratowania z rąk Sowietów tylu Polaków, ile jeszcze można ; za tę cenę rząd Sikorskiego gotów jest przymknąć jedno oko na Katyń.

Artykuł Wandy Wasilewskiej w Izwiestiach, tej wymarzonej "pani Kuusinen z Warszawy", zawierający gwałtowne ataki przeciwko polskiemu rządowi, podany został do wiadomości korespondentów. Stumm zwrócił szczególną uwagę rzuconą przez Wasilewską aluzję, iż rząd sowiecki zamierza stworzyć "niezawisłą armię polską, złożoną z Polaków mieszkających w Rosji". Stumm podkreślił, iż Wasilewska daje tą iluzją przedsmak dalszych faz przewidzianych dla "czerwonej Polski". Aluzja polskiej autorki artykułu przewidziana była w równym stopniu przez różne agencje anglo-saskie, przyczem Stumm zacytował szczególnie News Chronicle i United Press. Komentując tę ostatnią agencję, która uważa za nieuniknione przegrupowanie polskiego rządu, Braun von Stumm dodał, że nie wiadomo, czy przegrupowanie to ma na celu stworzenie na razie polskiego Kiereńskiego, czy też odrazu prawdziwego bolszewika. Stumm porównał przy tem sprawy z faktami znanymi z interwencji bolszewickiej w Hiszpanii. Zacytował również "Zuericher Neueste" oraz "Svenska Morgenbladet", które omawiały możliwość dostosowania polskiego rządu do życzeń sowieckich.

Stumm powrócił do roli Anglii w konflikcie polsko-sowieckim : Anglia stara się uniewinnić bolszewizm w sprawie Katynia, ażeby móc zaprezentować ZSSR jako mocarstwo europejskiego rzędu.

Nastąpiło omówienie głosów prasy zagranicznej zakończone cytatami z Saturday Evening Post w której Demari Bess stwierdza, że rząd sowiecki jest najniezależniejszym rządem świata.

RADIOSTACJA IM.T.KOSCIUSZKI, po polsku, 29.IV. godz.16.00.

Święto majowe w tym roku obchodzić będziemy pod hasłem mobilizacji i zjednoczenia wszystkich sił narodowych, dla walki z najeźdźcą o Polskę wolną, silną i niepodległą, Polskę bez głodu i bezrobocia o Polskę szczerze demokratyczną. Obchodzić musimy święto klasy robotniczej, pod hasłem walki z rodzimą piątą kolumną, i nowoczesną Targowicą, walki z tymi, którzy nawołują do bierności - musimy wszystkiemi sposobami zwalczać ich starania o utrudnienie nam walki z najeźdźcą, o wbicie klina we front zjednoczonych narodów oraz o zadawanie zdradzieckich ciosów w plecy naszych sojuszników. Tylko działając w ścisłem porozumieniu z naszymi sojusznikami, a zwłaszcza ze Związkiem Radzieckim ponoszącym cały ciężar walki, będziemy w stanie wypędzić okupantów i odzyskać wolność. Nie damy Niemcom mięsa armatniego i bydła roboczego. Apel do sabotażu w przemyśle.

Godz.20.55.

Podczas gdy ghetto warszawskie krwawi się w nierównej walce, obowiązkiem naszym jest czynna solidarność z ludnością żydowską Warszawy, broniącą swoich i naszych praw, swego i naszego życia. Komunikat z pola walki. Żołnierze Polski Podziemnej zadali nowe dotkliwe ciosy okupantom. W Ozorkowie podpalone zostały wielkie składy Szlesserowskiej Manufaktury, wielkiego zakładu przemysłowego, zatrudniającego tysiące robotników, a pracującego dla Niemców. Moc towarów poszło z dymem. Pożoga Ozorkowa rzuca światło na zakłamanych emigrantów, nawołujących do bierności oraz ich popleczników w kraju, na gen.Sikorskiego i innych, którzy rzucają kamienie pod nogi walczących Polaków. Ale Polska mimo to walczy. Wspaniałe wyczyny naszych partyzantów są dotkliwym policzkiem, wymierzonym przeciw emigrantom i krajowym nawoływaczom do bierności.

Od pierwszej chwili, gdy mordercy hitlerowscy rozszaleli w swych ohydnych kłamstwach o rzekomym zamordowaniu przez Rosjan polskich oficerów, widać było, że zmierzają do pchnięcia Polski w śmiertelny uścisk Osi. Ściągnęli oni Kozłowskich i innych zdrajców, widocznie przekonani, że uwierzymy im łatwiej, niż samym Niemcom, a celem ich jest stworzenie niemieckiego organu zwanego "Beirat" złożonego z polskich sprzedawczyków. Poza sprzedawczykiem Kozłowskim w skład Beiratu wejść mają : sługus niemiecki hr.Ronikier, magnat hr.Wysocki oraz słynny rasista ks.Trzeciak /?/. Beirat zrobiłby z kraju naszego niemiecką kolonię i prawdopodobnie założyłby hitlerowski legion polski, któregoby Niemcy użyli przeciw bolszewikom, ażeby się Polacy za nich krwawili. Nikt inny, tylko rząd Sikorskiego oraz jego organizacja w kraju odpowiedzialne są za to wydarzenia: podchwyciły one i rozdmuchały kampanię Goebbelsa, powtarzając kłamstwa Goetlów i Kozłowskich. Tylko po potwierdzeniu swych kłamst przez Polaków w kraju i zagranicą Niemcy mogli odważyć się myśleć o quislingowskim reżimie dla Polski. Dowodzi to, że między hitlerowskimi elementami w kraju a emigrantami w Londynie istnieje ścisła łączność. Wobec tego sojusznik nasz wschodni odpowiedział temu rządowi zerwaniem stosunków, stwierdzają przytem, że rząd stoczył się na poziom hitlerowskich faszystów, a więc do poziomu polityków takich jak Kozłowski, Wysocki lub Ronikier. Nas Niemcy takimi quislingami nie kupią, lecz fakt jest, że rząd Sikorskiego odseparował się od nas przepaścią, którą sam wykopał. Naród nasz odrzuca powrót do polityki Becków, a z Wysockimi, Ronikierami i t.p. będziemy mieli okazję się obliczyć.

MOSKWA, Tass, po angielsku, 29.IV. godz.18.15.

Prawda : artykuł "Polska reakcja na usługach Hitlera". Ohydne zbrodnie hitlerowskich okupantów w Polsce wstrząsają świat. Zamienili oni Polskę na wielkie cmentarzysko, trzebiąc świat inteligencji polskiej oraz mordując miliony obywateli. Ci, którzy twierdzą, że reprezentują Polskę, nawiązują kontakt z wrogami swego narodu. Rząd polski w kontakcie z Hitlerem prowadzi prowokacyjną kampanię przeciwko Sowietom, które natężą wszystkie siły w walce ze wspólnym wrogiem narodów rosyjskiego i polskiego, jak również wszystkich miłujących wolność krajów demokratycznych. Kto dyktował tę politykę zgubną dla sprawy aliantów i stojącą na przeszkodzie w walce z hitleryzmem ? Kto wśród Polaków zainteresowany jest okupacją obszarów ukraińskich, białoruskich i litowskich ? Przedewszystkim polscy magnaci. Posiadali oni w okręgach lwowskim, stanisławowskim i tarnopolskim 379 majątków, z których każdy miał ponad 1.000 ha. Razem posiadali oni przeszło milion ha. ziemi. Na samym Wołyniu Radziwiłł miał 35.000 ha. a większe jeszcze majątki na Białorusi, gdzie polscy ziemianie stanowią 0,9% całej ludności wiejskiej, a posiadali 40,5% całej ziemi rolnej. Cały przemysł ciężki zachodniej Ukrainy kontrolowany był przez banki, których akcjonarjuszami byli ci sami magnaci polscy. Doprawdy banki były w ręku plutokratów niemieckich reprezentowanego przez hitlerowca Liastowicza /?/, obecnie jednego z finansowych łupieszców okupowanej Polski. Te same sfery od pierwszej chwili istnienia Polski prowadziły politykę zachłanną na wschód, podczas gdy były zawsze gotowe oddać pokaźne ziemie polskie na zachodzie Niemcom. Współpraca Becka z Hitlerem odbywała się na ich korzyść. Kto z obecnych polskich emigrantów reprezentuje feudalną przeszłość Polski ? Są to przede wszystkim Matuszewski, Mackiewicz, Bielecki. Matuszewski jet najintymniejszym współpracownikiem Becka, byłym ministrem i ambasadorem polskim na Węgrzech, był on przed wojną w Polsce jednym z najgorliwszych agentów Hitlera. Ani Matuszewki, ani jego przyjaciele nie odeszli nawet na cal od swej dawnej polityki. Zaraz pierwszego dnia po zawarciu paktu polsko-sowieckiego w roku 1941 Matuszewski wystąpił przeciwko niemu. Od tego czasu stale domagał się od rządu polskiego, ażeby gen.Sikorski owładnął ziemią ukraińską, białoruską i litowską. Mackiewicz przed wojną reprezentował wileńskich magnatów w sejmie polskim i popierał otwarcie przez lata współpracę i sojusz i hitlerowskiemi Niemcami. oraz podżegał do wojny z ZSSR. W 1940 po kapitulacji Francji Mackiewicz doradzał emigranckiemu rządowi polskiemu, aby pozostał we Francji i służył Hitlerowi jako rząd quislingowski. Bielecki jest hersztem faszystowskiego skrzydła narodowych demokratów. Ci spekulanci polityczni grają pierwsze skrzypce w polskich kołach emigracyjnych. Niezawodnie cała ta banda Mackiewiczów, Matuszewskich i Bieleckich związana jest z Niemcami nazistów w daleko silniejszym stopniu niż to wnosić można z ich wypowiedzi.

godz.16.45

Znany pisarz ukraiński Maksym Rylskij pisze w PRAWDZIE: Miłujący wolność naród ukraiński zawsze do zjednoczenia się, do stworzenia swego własnego państwa na brzegach Dniestru i Dniepra i do pokojowego życia wśród bratnich narodów. Wiele razy Szewczenko i Franko wyciągali ręce do wyzyskującego Ukraińców narodu polskiego. Ale szlachta polska udaremniała te starania, starając się nie dopuścić do zjednoczenia Ukraińców. Mickiewicz powiedział, że jedną z przyczyn upadku Polski było to, że kierownicy jej opierali dobrobyt kraju na ucisku ujarzmionych narodów. Obecni mężowie stanu Polski nie wyciągnęli z tego żadnych nauk. Nie myślą oni o oswobodzeniu swego narodu wraz z innemi narodami, a jedynie o ciemiężeniu Białorusinów, Litwinów i Ukraińców. Pokryli oni oszczerstwami rząd, pod którego wodzą nar dy sowieckie walczą z hitlerowskimi najeźdźcami o wolność świata. Obecny rząd polski nie może reprezentować i nie reprezentuje narodu polskiego. Lwów i Kijów, Dniestr i Dniepr - to bracia we krwi! Wielka wyzwolona i zjednoczona Ukraina wypłynie z potopu tej wojny, Ukraina, która gotowa będzie do współpracy z uczciwymi sąsiadami.

II.
Z najważniejszych spraw światowych

KAIR, po polsku, godz.18.3o
Z Zurychu donoszą, że w nocy z niedzieli na poniedziałek granica francusko-włoska została zamknięta dla ruchu pasażerskiego, rzekomo dla przerzucenia znacznej ilości wojsk z Francji do Włoch.

MOSKWA, po polsku, godz.18.3o
O upadku ducha walki w Niemczech świadczy artykuł w "Das Schwarze Korps", stwierdzający, że Niemcy dawniej nie byliby się zdobyli na wysiłek, potrzebny do przeprowadzenia totalnej mobilizacji.

III.
O g ó l n e .

MOSKWA, po polsku, godz.16.45

W montevideo, stolicy Urugwaju, odbył się kongres 36o delegatów reprezentujących 2 miliony Słowian Ameryki Południowej. Kongres powziął uchwałę, nawołującą Słowian do walki z Hitlerem, którego celem jest wytępienie narodów słowiańskich. Uchwała daje również wyraz ufności w zwycięstwo sojuszników.

IV.
Z ostatniej chwili.

BERLIN, NPD, 3o.IV.,godz.12.5o
Na dzisiejszej konferencji prasowej Braun von Stumm, omawiając szczegóły zbrodni Katyńskiej, zaznaczył między innemi: "Chciałbym również wskazać na to, że jeżeli zmuszeni byliśmy doryweczo do stosowania surowych środków w Polsce,to działo się nie bez powodów, oraz że ze strony nieprzyjacielskiej dano nam na to argumenty /Belege/. Chcę n.p. przypomnieć oświadczenie Kota, w którem czytaliśmy: "w ciągu jednego miesiąca działalności partyzanckiej uszkodzono w Polsce 1oo lokomotyw, doprowadzono do wykolejenia 17 pociągów, unieruchomiono 4 szyby naftowe, przeprowadzono napady na 18 transportów wojskowych i zabito 5oo Niemców". Widzicie panowie, że r.. /brak wyrazu/ chełpi się rzeczami, które w myśl międzynarodowego prawa ścigane są tak, jak spiski i zmowy, które do takich aktów zmierzają. A DAILY TELEGRAPH pisał o tem: "Kot miał najzupełniej rację stwierdzając, że opór całego narodu jest w tej wojnie czynnikiem cennym"

MOSKWA, po angielsku, 3o.IV.,godz. 13.45
Hitlerowski "nowy ład" opiera się na bagnetach. Ale bagnety są obecnie rzeczą nader cenną, wobec czego chcą wysiłek bagnetów odciążyć systemem quislingowskich zdrajców. Na wszelkie próby tego rodzaju naród polski odpowiada nieprzejednaną postawą. Niemcy pamiętają deklarację walczących organizacji polskich z maja 1942 r., lecz mimo to liczą jeszcze na powodzenie naiwnych swych sztuczek. Podpalacze Reichstagu chcieli raz jeszcze spróbować i aby stępić ostrze polskiego oporu zainscenizowali ohydną komedię Smoleńska, ściągając na miejsce swych własnych zbrodni różnych polskich poł-Quislingów, którzy oczywiście chętnie zaświadczyli, że zbrodnie dokonane były przez Sowiety. W oczach narodu polskiego zdrajcy ci zasłużyli sobie w najlepszym razie jedynie na pogardę.